

VI. Miscellanea

1. Ś. P. MAURZYCY HAURIU (1856—1929)

W roku ubiegłym zmarł długoletni profesor i dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Tuluskiego M. Hauriou. Uczony ten odegrał poważną rolę w rozwoju francuskiej nauki prawa administracyjnego. Można powiedzieć, że stworzył on nową metodę badań w tej dziedzinie, metodę wpływową nie tylko we Francji, ale także w innych krajach współczesnych. W przeciwieństwie do większości prawników francuskich XIX wieku, którzy uznawali za naukowe jedynie metody cywilistyczne; w przeciwieństwie do t. zw. szkoły z Poitiers, która widziała w prawie administracyjnym jedynie ograniczenia wolności indywidualnej, bez pozytywnej treści prawnej, — Hauriou starał się w orzecznictwie francuskiej Rady Stanu wykryć zasady niepisane, które leżą u podstawy prawa prywatnego i prawa publicznego i które stanowią zastosowanie reguł prawa powszechnego do konkretnych sytuacji administracyjnych. Jego uwagi do orzeczeń Rady Stanu, ogłaszane przez Sirey'a miały ogromny wpływ na praktyczną działalność tej instytucji i pośrednio na praktykę władz administracyjnych we Francji.

Główne dzieła Hauriou'a są następujące: *Précis de droit administratif* (1892, 11 wyd. 1928); *L'ascience sociale traditionnelle* (1896); *Principes de droit public* (1910, 2 wyd. 1916); *Précis de droit constitutionnel* (1923, 2 wyd. 1929); *Précis élémentaire de droit administratif* (1925, 2 wyd. 1930); *Précis élémentaire de droit constitutionnel* (1926, 2 wyd. 1930); *Notes d'arrêts sur décisions du conseil d'Etat et du Tribunal des Conflits* (Sirey, 1929, 3 tomy).

A. P.

2. Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ POKŁOSIE DZIESIĘCIOLECIA DZIAŁALNOŚCI*

Kończący się rok 1929 jest istotnie dla Komisji Kodyfikacyjnej R. P. rokiem przełomowego znaczenia. Jest on nie tylko rokiem jubileuszowym — dziesięciolecia prac, rozpoczętych jak wiadomo w r.

*) Streszczenie przemówienia Sekretarza Gener. K. K. Prof. St. E. Rappaporta na konferencji prasowej w dn. 27. XII. 1929.

1919, lecz — co ważniejsze — rokiem ukończenia, ostatecznie lub prawie ostatecznie, szeregu doniosłych całokształtów kodyfikacyjnych. Mianowicie ukończono: ważny dział prawa familijnego (prawo małżeńskie), kodeks postępowania cywilnego i wreszcie — w drugim czytaniu sekcyjnym — całe prawo karne (kodeks karny wraz z ustawą o wykroczeniach).

Prace te prowadzono w r. b. już, niestety, w nieobecności zasłużonych, a zmarłych w r. ubiegłym Prezydenta Komisji ś. p. prof. Fiericha, i jednego z jej Wiceprezydentów ś. p. prezesa Mańkowskiego. Brak ten doprowadził z konieczności do zreformowania kierownictwa naczelnego Komisji Kodyfikacyjnej w duchu kolegialności, opartej na podziale funkcji Prezydenta. Funkcje merytoryczne (przewodniczenie na posiedzeniach Prezydium Szerszego i Komitetu Organizacji Pracy) sprawuje Wiceprezydent, Prezes Prok. Gen. R. P. Bukowiecki, a w jego zastępstwie Wiceprezydent prof. Koschembahr-Łyskowski, funkcje zaś administracyjne (kierownictwo biur w Warszawie i we Lwowie, stosunki z władzami) — Sekretarz Generalny prof. Rappaport, a w jego zastępstwie prof. Lutostański i sędzia S. N. Dbałowski. Szóstym członkiem Prezydium Szerszego Kom. Kod. pozostaje bez zmiany funkcji uprzednio sprawowanych Przewodniczący Podkomisji Redakcyjnej Prezydium Szerszego, Prezes Nacz. Rady Adw. Konic. Wnioski ustawodawcze opracowane jako projekty w podkomisjach przygotowawczych i skontrolowane następnie w sekcjach lub podsekcjach (cywilistycznych) uchwała, jak i w latach poprzednich, Komitet Organizacji Prac. Do rzeczowego Komitetu, oprócz wyżej wskazanych sześciu członków Prezydium Szerszego, obejmującego zarazem przewodniczących trzech podsekcji cywilistycznych (pp. Bukowiecki, Konic, Łyskowski), należą: przewodniczący sekcji prawa handlowego prof. Doliński, przewodniczący sekcji postępowania cywilnego prof. Litauer, przewodniczący sekcji prawa karnego prof. Makarewicz oraz posłowie: prof. Makowski i dr. Marek.

Ten faktyczny ustrój Komisji Kodyfikacyjnej z roku bieżącego 1929 odpowiada ściśle dziesięcioletniej ewolucji organizacyjnej Kom. Kod. w kierunku pracy merytorycznej szeregu nielicznych co do swego składu zespołów, złączonych pod względem administracyjnym i informacyjnym również nielicznymi co do swego składu ciałami prezydjalnymi: Prezydium szersze decyduje więc w materiałach budżetowo administracyjnych, Komitet zaś Organizacji Prac — uchwała ostatecznie projekty.

Wyniki prac z roku 1929 dowodzą, że ten specyficzny ustrój obecny Komisji Kodyfikacyjnej jeszcze bardziej przyczynił się do

wszechstronnego usprawnienia prac bieżących; poza wymienionymi członkami Prezydów, będącymi również referentami poszczególnych projektów, pracuje nader intensywnie szereg innych referentów głównych, współreferentów głównych i koreferentów Kom. Kod., że wymienię w tem miejscu tylko referentów głównych prof. Jaworskiego (prawo opiekuńcze), prof. Longchamps (prawo zobowiązania), prof. Stefkę (prawo egzekucyjne), prof. Zolla (prawo rzeczowe).

Ponadto szczególnie doniosłą pracę w roku bieżącym wykonali: referent główny prawa małżeńskiego prof. Lutostański, prezes sekcji postępowania cywilnego prof. Litauer, a wspólnie z nim współreferenci projektu kodeksu postępowania cywilnego, prof. Gołąb i sędzia S. N. Dbałowski oraz delegat główny Ministerstwa Sprawiedliwości przy Kom. Kod. Wiceminister Sieczkowski; ustawę o wprowadzeniu kodeksu postępowania cywilnego opracował głównie sędzia S. N. Dbałowski, ustawę zaś o kosztach sądowych sędzia S. N. Miszewski i adwokat Rymowicz. Wreszcie w sekcji prawa karnego wykończyli odnośne całokształty referenci główni kodeksu karnego prof. Makarewicz i prof. Makowski, a wspólnie z nimi prof. Mogilnicki (przewodniczący podkomisji przygotowawczych) i prof. Rappaport (ref. rozdziału wstępnego w kodeksie karnym i ustawy o wykroczeniach).

Dla pełni tego pracowitego obrazu zaznaczyć należy, że i sekcje, podsekcje i podkomisje przygotowawcze nie kończące jeszcze w roku bieżącym swych prac, przeważnie daleko już posuniętych, pracowały niemniej wydatnie, jak np. sekcja prawa handlowego, która przy cennem współdziałaniu biegłych przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu adw. Dr. Supińskiego i radcy Baudouin de Courtenay ukończyła już opracowanie kodeksu handlowego w pierwszym czytaniu (referent główny prof. Doliński, współreferenci prof. prof. Chełmoński, Dziurzyński, Helczyński, Jackowski, Sułkowski); następnie — podsekcja części ogólnej kodeksu cywilnego i zobowiązań, która opracowaniu projektu części ogólnej praw o zobowiązaniach w pierwszym czytaniu, poświęciła nawet część okresu wakacyjnego (przewodniczący Konic, referenci główni Koschembahr-Łyskowski i Longchamps de Berier, koreferent Domański). Ponadto zorganizowała się ostatecznie podsekcja prawa rzeczowego: przewodnictwo objął w niej Wiceprezydent Bukowiecki, referat główny prof. Zoll, współreferat prawa hipotecznego prof. Glass. Podsekcja ta rozpoczęła swą pracę od obrad nad projektem jednolitego dla całej Polski prawa hipotecznego (prawa ksiąg gruntowych).

Wreszcie poza ukończeniem prac nad swym najdonioślejszym kodeksem postępowania cywilnego, odnośna sekcja uruchomiła już, bądź też uruchomi w najbliższym czasie szereg podkomisyj przygotowawczych. Już zaznaczyliśmy powyżej, iż są w pełnym biegu prace nad prawem egzekucyjnym, ponadto nad postępowaniem niespornem pracują zwłaszcza prof. prof. Allerhand i Waśkowski, nad ordynacją adwokacką prof. Litauer, nad ustawą notarialną prof. Glass, wkrótce zaś obok adw. Trammera poświęci swój czas ustawie upadłościowej prezes Najw. Izby Kontr., prof. Wróblewski.

I oto niema obecnie jednego działu pracy w Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie prawa i postępowania cywilnego oraz prawa handlowego (prawo karne jest na ukończeniu), któryby nie posiadał w Komisji Kodyfikacyjnej zorganizowanej opieki prezydyjalnej i referatowej i dla którego nie byłby przewidziany plan prac na szereg lat najbliższych.

Jeśli nadal Komisja Kodyfikacyjna korzystać będzie z dostatecznego poparcia jej ważnych zadań państwowych przez czynniki miarodajne, zwłaszcza pod względem budżetowym, dziś wysoce upośledzonym, — to nie wątpię, że bieżące drugie dziesięciolecie jej prac będzie zarazem dziesięcioleciem ostatnim Kom. Kod. w zakresie obecnie wykonywanego programu. *Pójdą teraz rok po roku — niezapowiedzi i obietnice, lecz uchwalane większe całokształty kodyfikacyjne, a to, co zapowiedziała w tym względzie Komisja Kodyfikacyjna na uroczystej Akademii dziesięciolecia w dniu 3-im czerwca 1929 — dotrzywała ona w roku bieżącym ściśle.*

Realizacja ostateczna tej w szybkim tempie przeprowadzanej unifikacji ustawodawczej Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie prawa cywilnego i karnego nie zależy już od Komisji Kodyfikacyjnej, lecz od czynników rządowych i ustawodawczych.

Nie mogąc w granicach zbyt szczupłego budżetu zapewnić sobie należycie płatnych pomocy naukowych i materiałów prawno-porównawczych, Komisja Kodyfikacyjna zebrała wokół siebie szereg organizacyj pomocniczych (Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., Towarzystwa Ustawodawstwa Cywilnego i Kryminalnego, Komisja Współpracy Prawniczej Międzynarodowej), z których darnej pracy od szeregu lat użytecznie korzysta, stając się powoli jednym z najpoważniejszych ośrodków ruchu prawniczego całego Państwa.

Ta rola pośrednia Komisji Kodyfikacyjnej promieniowania myślą twórczą wśród obecnego pokolenia prawniczego Polski Odrodzonej, a wraz z nim — poza granice Rzeczypospolitej dla współpracy odnośnej z innymi narodami i państwami, — narzucona Ko-

misji Kodyfikacyjnej mocą istotnej potrzeby życiowej niemal od zarania jej istnienia nadała Komisji znaczenie organu nie tylko przygotowującego technicznie wnioski decydujące, lecz i organu kształtującego, w zakresie swego działania, poczucie prawne własnego społeczeństwa i zarazem łączącego też społeczeństwo rodzime z najnowszym dorobkiem myśli prawniczej innych krajów.

A ta dążność do uchwycenia istotnych potrzeb życia współczesnego na szerokim podłożu prawno-porównawczem odbija się z kolei dodatnio i na opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną projektach.

PROJEKT KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO*

Projekt wychodzi z założenia, że życie prawne nie powinno być terenem doktrynalnych doświadczeń, któreby je skrzywdzić mogły. Nie wprowadza zatem w obowiązującym ustawodawstwie radykalnych nowości i nie czyni w niem gwałtownych przeskoków. Jednak nie wyłącza to pewnych oryginalności projektu, gdyż konieczność ujednostajnienia rozbieżnego dotąd na poszczególnych obszarach prawnych ustawodawstwa i dążność do pogłębienia normowanych materij procesowych zmuszała niejednokrotnie do wprowadzenia nowych myśli.

Projekt oparty jest na zasadach jawności, bezpośredniości i ustności z uwzględnieniem w sprawach zawitych pisemności. Zasada kontradyktoryjności połączona jest z zasadą oficjalno-śledczą, przyczem jednak prawa stron do dysponowania procesem są zachowane.

Jawność rozprawy przed sądem orzekającym postanowiła już Konstytucja, z zastrzeżeniem jednak wyjątków przewidzianych ustawowo. Projekt normuje tedy wyjątki od zasady jawności, wprowadzając je bądź z przyczyn natury publicznej, bądź prywatnej (porządek publiczny, obyczajność, względy na życie rodzinne i t. p.).

Zasadę bezpośredniości polegającą na tem, aby orzeczenie wydał ten sędzia, który osobiście przeprowadził dowody, projekt stara się jak najściślej przeprowadzić. Wyjątki od tej zasady projekt zna tylko w przypadkach, gdy bądź natura dowodu, bądź szczególne niedogodności, bądź koszty dostarczenia dowodów przed sąd orzekający wymagają nieodzownie przeprowadzenia dowodu poza rozprawą główną. W tych przypadkach poruczone zostaje przeprowadzenie dowodu jednemu z członków sądu orzekającemu, a o ile by i to było niemożliwe, sędziemu sądu obcego.

*) Nota sumaryczna w opracowaniu zast. Sekretarza Generalnego Komisji Kodyfikacyjnej, Sędz. S. N. Wł. Dbałowski.

Zasady ustności rozprawy projekt nie przejął krańcowo, lecz połączył ją z zasadą pisemności, wychodząc z założenia, że złożenie przez strony wyjaśnień na piśmie może być celowe tak dla ustalenia materiału procesowego, dla przygotowania rozprawy ustnej jak i dla jej odciążenia. W przypadkach, szczególnie zawiłych, sąd może nawet nałożyć na pozwanego obowiązek wniesienia na piśmie odpowiedzi na pozew. Ze względów praktycznych projekt utrzymuje w mocy wyłom od zasady ustności, istniejący w b. zaborze rosyjskim, a polegający na tem, że strona składając sądowi swe wyjaśnienia, na piśmie, żądać może przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności. Przepis ten oszczędza stronom kosztownych dalekich podróży.

Zasada koncentracji czyli skupienia materiału dowodowego wymagałaby aby strony — jeżeli już nie w pismach przygotowujących rozprawę — to przecież najpóźniej na pierwszej rozprawie przedstawiały sądowi wyczerpująco materiał faktyczny będący podkładem sporu, niemniej środki te dowodowe. Im ściślej strony do tej zasady stosować się będą, tem szybsze postępowanie, gdyż sąd już na pierwszej rozprawie zorientuje się w tem co dla sprawy jest istotne i zarządzi celowe przeprowadzenie dowodów. Jednakże należyte zachowanie tej zasady wymaga od stron bystrości i pilności, które nie zawsze są im właściwe. Dlatego projekt dopuszcza, by strony aż do zamknięcia rozprawy przytaczały fakty i dowody dla uzasadnienia swych twierdzeń lub odparcia twierdzeń i dowodów przeciwnika. Aby jednak możność ta nie była wyzyskiwana w celu przewleczenia sprawy i szykanowania strony drugiej, projekt upoważnia sędziego do stosowania środków represyjnych przeciwko stronie, dopuszczającej zwłoki, w przedstawieniu swych środków obrony. Środkiem takim represyjnym — prócz niekorzystnych dla strony opieszalej orzeczeń o kosztach sporu — jest przedewszystkiem możność pominięcia dowodów ofiarowanych w celach zwłoki.

Z zasadą koncentracji dowodów łączy się ściśle sprawa przymusu adwokackiego. Przymus ten istnieje na niektórych obszarach Rzeczypospolitej obecnie już w postępowaniu przed sądami okręgowymi. Projekt nie przejął go w tej rozciągłości, wprowadzając przymus adwokacki w sądach okręgowych jedynie dla spraw uznanych przez sąd za szczególnie zawiłe. W sprawach prostych byłoby narzucanie stronom przymusu adwokackiego już w pierwszej instancji rzeczą dla nich zbyt uciążliwą. W sprawach, należących do właściwości sądów grodzkich, niema przymusu adwokackiego ani w pierwszej ani w drugiej instancji.

Ani zasada kontradiktoryjności ani przeciwna jej zasada oficjalno-śledcza nie zapanowały w projekcie wyłączenie. Zarówno swoboda przytaczania i ustalania przez strony materiału dowodowego tudzież rozprawianie się między sobą musiały znaleźć granicę, jak i władza sędziego w procesie zwłaszcza jego wpływ na zbieranie i ustalenie materiału dowodowego. Nawet bowiem za panowania zasady śledczej musi być stronom pozostawiona wolność dysponowania co do niektórych akt procesowych, które powinny być z reguły zależne tylko od woli stron, jak np. samo wniesienie skargi i t. zw. akty dyspozycyjne (uznanie, zrzeczenie się, ugoda). Nie wynika z tego, aby sędzia nie miał mieć żadnej władzy w procesie cywilnym. Rozwiązanie tej kwestji łączy się z pytaniem, czy proces cywilny ma się zadowolić prawdą formalną, czy też powinien dążyć do wykrycia prawdy materialnej. Projekt dąży do zbliżenia się w procesie cywilnym do prawdy obiektywnej, która pozwala na znalezienie należytej formy dla stosunku między sądem a tem, co jest przedmiotem sądenia. Dlatego też zasada oficjalno-śledcza musiała być w projekcie uwzględniona do pewnego stopnia.

Projekt, stojąc na stanowisku swobodnej oceny dowodów przez sędziego, postanawia, że o ich wiarygodności i wadze decyduje przekonanie sędziowskie, powzięte na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Rozstrzyga zatem należycie umotywowana ocena sędziowska, a nie sama tylko władza dyskrecjonalna sędziego. Jeżeli strona sama dowodów dostatecznych do wydania orzeczenia nie dostarczy, sędzia może w zasadzie dopuścić dowody nawet przez strony niepowołane. Władza sędziego nie może jednak przeszkadzać stronom w swobodnej dyspozycji w rzeczach, w których ona jest konieczna.

W związku z tem projekt przyjął zasadę formalnego i materialnego kierownictwa procesu przez sędziego.

Rozumie się samo przez się, że projekt przyjął bez zastrzeżeń zasadę skargowości i wysłuchania stron.

Podkreślić wreszcie należy cechującą projekt dążność do ugodowego załatwienia sprawy, wszakże bez narzucania stronom ugody w sądach. Projekt zwraca jednak uwagę sędziego na potrzebę skłaniania stron do pojednania się. Ten ugodowy duch projektu rzuca swe promienie na ideę, że proces, będąc walką, nie jest normalnem zjawiskiem w obrocie prawnym lecz zjawiskiem patologicznym, a człowiek powinien porozumieć się z człowiekiem przedewszystkiem na drodze zgody i pokoju.

3. AKADEMJA KU CZCI Ś. P. REKTORA FIERICHA, PREZYDENTA KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Dnia 10 grudnia ub. r. odbyła się w Krakowie w wielkiej sali auli Uniw. Jagiell. uroczysta akademja ku czci śp. Franciszka Ksawerego Fiericha, Rektora Uniw. Jagiell., pierwszego prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej, wielkiego nauczyciela prawa i wielkodusznego obywatela, który chlubne dzieła całego życia na tyłu polach pracy publicznej ukoronował darowaniem młodzieży akademickiej wspaniałego gruntu pod dom wypoczynkowy w Pławnej, pow. grzybowskiego, gdzie po Jego zgonie stanął już wielki dom akademicki. Akademję urządziła mu też wdzięczna młodzież akademicka reprezentowana w tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jagiellońskiego. — Zagaił ją rektor prof. Hoyer oddając hołd pamięci śp. Fiericha imieniem Senatu akademickiego i wskazując na zawieszony w ustrojonej auli wspaniały portret Zmarłego w stroju rektorskim darowany przez rodzinę Wszechnicy Jagiellonów. Wielkiego przyjaciela uczcił pięknem przemówieniem prezes Wzajemnej Pomocy Uczniów p. Smolec wspominając jego miłość dla młodych, jego bezpośredniość i dobroć przy ogromie publicznej zasługi. Wspaniałe przemówienie wygłosił następca Zmarłego na katedrze procesu cywilnego i jego ongiś uczeń a potem współpracownik prac naukowych i kodyfikacyjnych prof. Gołąb, przedstawiając cały ogrom pracy śp. Fiericha dla nauki, prawnictwa polskiego i kodyfikacji w Polsce a nazywając Go „cudownym nauczycielem prawdy i prawa” i prawdziwym Ojcem Ojczyzny. Kurator Wzaj. Pomocy prof. Dyboski z wspomnień własnych podniósł zalety charakteru Zmarłego jako Polaka i nauczyciela mówiąc, że jak Foch był przyjacielem pokoju, tak On, profesor procesu, był przyjacielem zgody i harmonji między ludźmi. Imieniem Wydziału Prawa U. J. przemawiał dziekan Taubenschlag, imieniem Komisji Kodyfikacyjnej rektor Zoll a imieniem słuchaczek Uniw. ich przedstawicielka, po czem odczytano telegramy od wybitnych osobistości i korporacyj. Produkcje orkiestry studentów i chóru akademickiego zakończyły wzniosłą uroczystość.

4. III. WALNY ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKACKICH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Zjazd ten odbędzie się w dniach 19. i 20. stycznia 1930 w Krakowie w sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej z następującym porządkiem dziennym.

P o r z ą d e k d z i e n n y :

Niedziela, 19. I. 1930 r.

Godz. 10-ta — Część uroczysta Zjazdu:

1. Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Rady Naczelnej.
2. Zagajenie Zjazdu przez Przedstawiciela Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Przemówienia powitalne i odczytanie pisemnych powitań.
4. Referaty:
 - a) kol. D-ra Langroda: „O św. Iwonie, patronie adwokatów”;
 - b) kol. D-ra Witolda Steinberga: „O ewolucji własności w prawie”.
5. Zamknięcie części uroczystej Zjazdu.

P r z e r w a .

Godz. 15,30 — Obrady plenarne:

1. Wybór prezydium.
2. Wybór komisyj:
 - a) organizacyjno-wydawniczej;
 - b) spraw zawodowych.
3. Sprawozdanie Rady Naczelnej z kadencji 1928/1929 złoży sekretarz adm. R. N. kol. Dr. Antoni Mazanek.
4. Sprawozdanie Stow. Kand. Adw. Okr. Sądu Apel. we Lwowie za rok adm. 1928/1929 złoży wiceprezes Stow. kol. Dr. Włodzimierz Tadeusz Łycyniak.
5. Sprawozdanie Stow. Kand. Adw. Okr. Sądu Apel. w Krakowie za rok adm. 1928/1929 złoży wiceprezes Stow. kol. Dr. Tadeusz Jan Bardel.
6. Referaty dyskusyjne w sprawie unifikacji adwokatury:
 - a) kol. D-ra Marka Eisenberga: „Nasze postulaty w sprawie unifikacji”;
 - b) kol. D-ra Stanisława Frommera: „O projekcie przepisów tymczasowych w przedmiocie wolnoprzesiedlności”;
 - c) kol. D-ra Izydora Fasslera: „O skróceniu czasu aplikacji w Małopolsce”.
7. Dyskusja.

Godz. 21 -sza — Wspólny bankiet.

Poniedziałek, 20. I. 1930 r.

Godz. 10-ta — Obrady plenarne:

1. Referaty dyskusyjne w sprawach ogólnozawodowych:
 - a) kol. D-ra Juljusza Bazechesa: „O organizacji prowincji w łonie stowarzyszeń kandydatów adwokackich”;
 - b) kol. D-ra Emila Haubenstocka: „Nasze postulaty w codziennych sprawach zawodowych”.

2. Dyskusja.
3. Obrady komisyjne.
Godz. 15-ta — Obrady plenarne:
 1. Sprawozdania komisyj.
 2. Dyskusja.
 3. Wybór Rady Naczelnej na kadencję 1929/1930 i oznaczenie jej siedziby.
 4. Wnioski i interpelacje.
 5. Zamknięcie Zjazdu.

5. ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA ROZPRAWĘ: „PROJEKT RACJONALNEJ ORGANIZACJI MAŁYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH”

Konkurs pod powyższym tytułem został ogłoszony przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Instytutu Puławskiego w dniu 3 lipca 1928 r. a rozstrzygnięty 9 listopada 1929 r. w składzie: Prof. Dr. W. Staniewicz, Minister Reform Rolnych, Dr. S. Surzycki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Prof. Dr. Fr. Bujak, Prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Sąd, rozpatrzywszy 6 nadesłanych prac konkursowych, postanowił przyznać przewidziane dwie pierwsze nagrody po 1000 zł autorom prac pod godłem „Agricola” i „Gospodarstwo na piaskach” oraz 4 drugie nagrody po 600 zł autorom prac pod godłem: 1) „Myśl i praca”, 2) „Plan organizacji małego gospodarstwa w Małopolsce środkowej”, 3) „Norbert” i 4) „Organizacja przed fachowicią”.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy „Agricola” jest Piotr *Sajdak*, absolwent Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, zaś pracy „Gospodarstwo na piaskach” — Stanisław *Sienicki*, włościanin ze wsi Danilówka p. Małkinia woj. Białostockie. Autorami pozostałych prac okazali się: Henryk *Romanowski*, inż. rolnik Politechniki Lwowskiej, — inż. Kazimierz *Majewski* z Krakowa, — Jerzy *Lipowski* z Jaroszewa, p. Sieraków w Wielkopolsce, oraz Wacław *Michalski*, absolwent Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

Zgodnie z warunkami konkursu prace nagrodzone stają się własnością Wydziału Ekonomiki i będą ogłoszone drukiem, przy czem odznaczone II-gą nagrodą, po uprzednim poprawieniu i uzupełnieniu tekstu na wzór ogłoszonej w Bibliotece Puławskiej rozprawy inż. S. Kwapienia „Opis i reorganizacja gospodarstwa włościańskiego”.

Pracę „Gospodarstwo na piaskach”, napisaną przez drobnego rolnika, Sąd zalecił wydać w większej ilości egzemplarzy dla celów propagandy. Pierwszą nagrodę przyznano jej, mimo, że nie odpowiadała ściśle warunkom konkursu, ze względu na bardzo wysoką wartość ogólną.

Poza tem członkowie Sądu poruszyli sprawę następnego tematu konkursu Wydziału i uznali, że najodpowiedniejszym tematem byłoby „Przedstawienie warunków i sposobów zbytu nabiału i warzyw w głównych ogniskach konsumpcji, t. p. w miastach ponad 100.000 ludności i w zagłębiach węglowych”.

6. KRONIKA SOCJOLOGICZNA.

NOWE CZASOPISMO

Z początkiem b. r. zacznie wychodzić „Przegląd socjologiczny”, kwartalnik Pol. Instytutu Socjologicznego w Poznaniu. I. zeszyt „Przeglądu S.” ukaże się 1 lutego br. i będzie zawierał artykuły: Prof. J. St. Bystronia (z Krakowa), Prof. L. Krzywickiego (z Warszawy), prof. Br. Malinowskiego (z Londynu) i Prof. Cz. Znamierowski (z Poznania). Każdy zeszyt, obok artykułów będzie zawierać bogaty dział recenzyjny, przegląd czasopism fachowych zagranicznych i polskich oraz kronikę ruchu socjologicznego w Polsce i zagranicą. Dział bibliografii socjolog. pozostanie nadal w „Ruchu prawn.-ekon.-socj. Komitet redakcyjny tworzą: Prof. Fl. Znaniecki Dr. J. Chałasiński i T. Szczurkiewicz — sekretarz.

KONGRES SOCJOLOGICZNY

W lutym b. r. odbędzie się w Havanie IV-ty Międzynarodowy Kongres Socjologiczny. Polskę reprezentować będzie Prof. W. M. Kozłowski.

7. FUNDUSZ WYDAWNICZY „RUCHU”.

Następującym instytucjom: Bankowi Cukrownictwa, Bankowi Krajowemu Pożyczkowemu, Bankowi Kwilecki Potocki i S-ka, Bankowi Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bankowi Ziemian, Bankowi Zw. Sp. Zarobk., Komunalnemu Bankowi Kredytowemu, T-wu „Akwawit”, T-wu „H. Cegielski”, T-wu „Herzfeld & Victorius”, T-wu „Dr. May”, Zw. Przemysłu Cukrowniczego, które stale od szeregu lat przez przejście na siebie gwarancji pokrycia kosztów druku I-go arkusza wydatnie wspierają naszą placówkę naukową, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju nauki polskiej, składa Redakcja imieniem Wydawnictwa serdeczne podziękowanie.

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie zarówno przez pozyskanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie funduszu wydawniczego. Wszelkie kwoty, składane na fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201 346) będą na tem miejscu ogłaszane.